GŁOS NARODU

SOBOTA

20. GRUDNIA 1919.

NR. 312. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEN

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) K (M)	1·—
układ tabelaryczny	„ 1·50
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 3·—
Nekrologi „ „ „	„ 3·—
Komunikaty (po kronice).	„ 5·—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 40·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	„ 3·—

Niemcy w Poznańskiem.

W granicach państwa polskiego znajduje się pewien odsetek Niemców, z którymi trzeba będzie uregulować nasze współżycie, tembardziej więc musimy zdać sobie sprawę z tego, jakie oni względem państwa naszego zajmą stanowisko. Od tego, od ich stanowiska zależną będzie i nasza taktyka. Jeżeli chodzi o Niemców na terytoryach, niegranicących z Rzeszą niemiecką, to prawdopodobnie kłopotu wielkiego z nimi nie będzie i nawet tak hakatystycznie usposobieni do niedawna Niemcy bielscy, prędzej, czy później przystosują się do nowych warunków. Trochę trudniej przedstawia się sprawa z Niemcami w b. zaborze pruskim. Świeżo zdegradowani władcy niechętnie przyjmą rolę poddanych, zwłaszcza. iż agitacya z zewnątrz będzie ciągle ich podburzała. A że się na agitacyę taką zanosi, świadczy odezwa Ostmarkenverainu, uchwalona przed kilkunastu zaledwie dniami w Berlinie na jubileuszowem posiedzeniu zarządu tego towarzystwa. Czytamy w niej: „Z zakrwawionem sercem widzimy wydzielanie naszych niemieckich ziomków ze związku Rzeszy. Nasze serce zostaje przy nich, nasza myśl i praca nasza będą też i w przyszłości do nich należeć. Do was, którzy musicie zostać polskimi poddanymi, wołamy: Wytrwajcie, jakby nie było twardem i ciężkiem wasze życie! Zostańcie Niemcami w waszych sercach i duchu. Trzymajcie się silniej waszej mowy i ziemi, którąście odziedziczyli (?) po ojcach, lub swoją ciężką pracą nabyli. Wychowujcie swe dzieci w tym duchu. Nadzieja, że lud niemiecki znów wyzdrowieje i wypłynie znów z głębi, w jaką go okrutny los pogrążył, jest naszą i waszą pociechą! Nas zaś, członków i przyjaciół w Rzeszy, czekają nowe zadania i cele. Praca Ostmarkenverainu nie skończyła się, wchodzi ona tylko w nowy okres: utrzymanie związku kraju macierzystego z Niemcami w odstąpionych terytoryach, badanie i utrzymanie czynnego współdziałania Niemców w Rzeszy dla naszych, politycznie od nas oddzielonych ziomków.

Wobec takiego stanu rzeczy należy nam się mieć na baczności i uważnie śledzić wszelkie ruchy i akcyę Niemców poznańskich. Obecnie sytuacya przedstawia się następująco: Niemcy wielkopolscy podzielili się na dwa główne ugrupowania, na „Deutsche Partei“, pragnącą przez swoje organa „Deutsche Volksräte“ narzucić się wszystkim Niemcom i stać się jedyną reprezentantką żywiołu niemieckiego w Wielkopolsce i na „Zentralarbeitsgemeinschaft“. W skład „Deutsche Partei“ wchodzą prawicowe organizacye niemieckie: konserwatyści i liberali. Stronnictwo to jest spadkobiercą dawnego obozu hakatystycznego, a na czele jego stoją tacy ludzie, jak: Cleinow, Hille, Kaufmann i inni. W skład „Z. Arbeitsgemeinschaft“ wchodzą znowu stronnictwa środka: centrum, demokraci i umiarkowani socyaliści. Ciekawą jest rzeczą, iż niemiecki rząd, mimo to, że składa się z żywiołów pokrewnych „zjednoczeniu pracy“, popiera w Poznańskiem raczej prawicową „Dutsche Partei“, żywiąc do niej widocznie większe zaufanie pod względem patryotyzmu niemieckiego. Lewica wśród Niemców poznańskich jest słabą i nie odgrywa żadnej ważniejszej roli. Istnieje jeszcze nieduża pacyfistyczna grupa pod nazwą „Liga für Völkerbund“, staraniem której wygłosił niedawno w Poznaniu prof. Quidde z Monachium odczyt o związku narodów. Liga ta chciałaby rozciągnąć swe wpływy i na społeczeństwo polskie, ale słusznie ostrzega przed tem prasa poznańska, wskazując na Dr. Quidde, że w czasie wojny światowej niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło mu, iż krzewienie pacyfizmu zagranicą leży w interesie niemieckim.

Narazie wśród Niemców jeszcze chaos, różne poglądy na kwestyę współżycia polsko-niemieckiego ścierają się ze sobą, ale może zdrowa myśl zwycięży, świadczyłby o tem poniekąd artykuł, umieszczony w tych dniach w „Posener Neuste Nachrichten“, gdzie czytamy: „Nie może być mowy o ostatecznem pogodzeniu się Niemców z Polakami (tak pomiędzy obu państwami, jak też pomiędzy poszczególnymi obywatelami) dopóty, dopóki jako przedstawiciele Niemców występować będą ludzie obciążeni hakatyzmem. Kto splamiony jest brudem tejże polityki podszczuwającej, nie ma prawa dzisiaj wobec Polaków, których traktowano przez lat dziesiątki ustawami wyjątkowemi. Wiadomo nam, że ze strony hakatystycznej czyni się wciąż jeszcze usilne starania w celu utrzymania straconej pozycyi. Z pewnością, że dobrze będzie, gdy posiadać będziemy w nowej Polsce jednomyślnie i zgodnie usposobiony obóz niemiecki, ale tego nie osiągniemy dopóty, dopóki wśród nas znajdować się będą burzyciele. Obecnie mamy jeszcze zawieszenie broni, lecz my chcemy pokoju. Niemcy poznańscy winni się strzedz wydelegować tych, którzy spowodowali ich klęskę, na pertraktacye pokojowe. Hakatystom dnia wczorajszego Polacy nie wierzą, co jest zrozumiałe. Niech zatem Niemcy, żyjący tu na tej ziemi, otwarcie wypowiedzą: my z owymi ludźmi nic mamy nic wspólnego“.

Społeczeństwo polskie czeka spokojnie. Jeżeli Niemcy zajmą stanowisko rozsądne, to i my wyciągniemy rękę do zgody; jeżeliby jednak buta krzyżacka wysuwała dalej swoje rogi, to przytrzeć je potrafimy.

O czem mówiono?

O czem mówiono na konferencyi londyńskiej? To pytanie nie schodzi z ust naszych, mimo ogłoszonych urzędowych komunikatów. W odpowiedzi na nie przynosi korespondent paryski „Kuryera Warsz.“ p. Korab-Kucharski, garść niezwykle interesujących uwag:

„Clemenceau wyjechał wczoraj wieczorem do Londynu. Prawdopodobnie, kiedy list ten pojawi się w „Kuryerze“, p. Jerzy Clemenceau już będzie z powrotem w Paryżu. Być może, że będziecie wtedy wiedzieli, czytelnicy, o czem p. Clemenceau rozmawiał z p. Lloyd George'm, ale być też może, iż nic jeszcze pewnego o tem nie będzie wiadome w Warszawie, gdyż są to konferencye przeważnie sekretne. Fakt ten jednak nie przeszkadza dziennikom wszystkich odcieni ogłaszać tłustemi czcionkami, że jest to konferencya najdonioślejsza od czasów — już bardzo dalekich i sławnych — bo od zawieszenia broni.

Przed wyjazdem do Londynu p. Clemenceau przed swoimi najbliższymi współpracownikami powtórzył swą dawniejszą formułę: „Je fais la guerre!“ Tak, ale z kim?

Paryskie pisma bolszewickie, specyalnie czułe na tego rodzaju sprawy, już „wywąchały“ o co chodzi. „Clemenceau, pisze z oburzeniem „Populaire“, chce przygotować z Lloyd George'm nowy plan akcyi przeciwko naszym drogim towarzyszom z republiki sowieckiej“.

To prawda! Rzeczywiście p. Clemenceau nosi się z takim planem. I tu właśnie zaczyna być mowa o Polsce, która na szachownicy p. Clemenceau odegrać ma rolę — królowej. Tu oświetla się rzucona kilka dni temu wiadomość o ewentualnem wysłaniu do Warszawy jenerała Mordacq'a, najbliższego współpracownika ministra wojny, p. Clemenceau.

Idzie teraz o to, aby po porozumieniu się z Londynem zaproponować rządowi warszawskiemu i Naczelnikowi państwa porzucenie stanowiska wyczekującego i wystąpienie czynne przeciwko armii sowieckiej. Jasnem jest zupełnie, że tego rodzaju propozycya, rzucona nazajutrz po obstrukcyi angielskiej w sprawie Galicyi, po zwłokach w sprawie wykreślenia polskich granic wschodnich, nie jest bardzo na dobie. To też projekt p. Clemenceau przewiduje gruntowną rewizyę tych tak dla nas ważkich problemów dyplomatycznych. Sprawa Galicyi, wbrew rozrzuconym po świecie pogłoskom, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta!

Chodzi dziś o to, aby odpowiedniemi argumentami złamać opozycyę Wielkiej Brytanii i ofiarować Polsce na gwiazdkę, wraz z propozycyą nowej wojny, wraz z granatami, mundurami i kartaczownicami — Ziemię czerwieńską.

Nie jest moją rolą — aczkolwiek „Populaire“ paryski zarzucił mi, że jestem ajentem na Polskę reakcyi francuskiej — rozstrzygać, czy targ ten dla Polski byłby korzystny. Zaznaczam jedynie, że gdyby, jak przypuszczam, podobna propozycya wkrótce wpłynęła do polskiego ministeryum spraw zewnętrznych, to należy dokładnie zważyć i rozważyć każde słowo takiej „oferty“.

Że ze strony Francyi dobra wiara, szczerość i rzetelność będą podstawą tych ewentualnych rokowań, w to nie pozwolę sobie wątpić ani na chwilę. Ale Francya nie jest sama. Dlategoż hipoteczny akt przyznania Polsce Galicyi powinien być z mikroskopijną drobiazgowością przepisany. Nie trzeba tam dopuścić najmniejszej rezerwy, która pojutrze stałaby się mogła tą szczeliną, w którą wprawna ręka wbije klin odłupujący Galicyę Wschodnią od Polski.

Nie zaciemniajmy sobie tych czysto europejskich poglądów względami polityki wewnętrznej. Mniejsza o to, jakie są nasze poglądy na bolszewizm. Natomiast obliczajmy przenikliwie, co będzie po upadku bolszewizmu, do zwalenia którego chcą nam włożyć broń w rękę. Konsekwencye te trzeba dokładnie obliczyć i zdecydować się na utworzenie nowych konjunktur za Dnieprem i Berezyną wtedy dopiero, kiedy nasz własny dom będzie ostatecznie zbudowany, kiedy Polska posiadać będzie mocno już nieodwołalnemi aktami międzynarodowymi zcementowane cztery ściany, a zatem i mur wschodni“.

Stosunki wyznaniowe na Podolu.

(Wywiad z ks. biskupem Mańkowskim).

Kamieniec Podolski, w grudniu.

Bawiąc w Kamieńcu Podolskim, miałem sposobność rozmawiać z ks. biskupem Mańkowskim, ordynaryuszem świeżo restytuowanej dyecezyi kamienieckiej, który udzielił mi wyjaśnień, dotyczących znaczenia i zadań tej placówki na kresach.

Dyecezya kamieniecka, której istnienie datuje się od 14 wieku, stanowiła od najdawniejszych czasów ważną placówkę katolicyzmu na Podolu, w czasie zaś schizmy i przymusowego nawracania na prawosławie była jedyną ostoją zarówno wiary katolickiej, jak i polskości. Totoż rząd rosyjski skierował w tę stronę całą siłę represyi, doprowadzając ostatecznie do kasacyi w roku 1866. Odtąd dyecezya kamieniecka została poddana administracyi dyecezyi łucko-żytomierskiej i w tej formie przetrwała do czasów ostatnich. Okoliczność ta była dla polskości Podola ogromnie niekorzystną.

— Czy rusyfikacya kraju wydała jakie rezultaty w odniesieniu do katolicyzmu? — wtrąciłem pytanie.

— Minimalne. Ludność bowiem katolicka, mimo znacznej mniejszości (15 proc.), potrafiła oprzeć się schizmie i, lubo w wielu wypadkach ulegała wynarodowieniu, pod względem religijnym nie zmieniła swych przekonań, trwając wiernie przy katolicyzmie. Najlepszym tego zresztą dowodem jest ta okoliczność, że chłop tutejszy, mówiący w domu, szkole po małorusku, modli się i słucha kazań tylko w języku polskim. Modlitwa więc i kazanie były resztkami polskości tutejszego chłopa, resztkami, wskazującemi na właściwe jego pochodzenie, a zarazem świadczącemi o głębokiej religijności tutejszych mieszkańców.

Rosyanie, nie mogąc wyrugować z tych dziedzin języka polskiego, przeprowadzali religijną rusyfikacyę na innem polu, a mianowicie na polu szkolnictwa. Po parafiach istniały, jak wiadomo, dwa typy szkół: ministeryalne i cerkiewne. W obu tych szkołach nauka religii była wykładana w języku rosyjskim i dopiero od r. 1905, kiedy Rosyanie pod presyą wewnętrznej rewolucyi musieli się zgodzić na pewne koncecye, pozwolono w szkołach ministeryalnych używać katechetom języka polskiego. Szkoły cerkiewne zaś, zależne i finansowane wprost przez Synod, zachowały do ostatnich czasów swą rusyfikacyjną tendencyę.

— Czy pomiędzy ludnością istnieją jakie antagonizmy religijne?

— Żadne — odpowiedział ks. biskup. — Ludność tutejsza nie dała się nawzajem przeciwko sobie jątrzyć. Z własnej zaś inicyatywy nie będzie chłop tutejszy nigdy żadnym antagonistą, tem bardziej zaś w stosunkach religijnych, gdzie chodzi o walkę pojęć, a więc o coś w każdym razie abstrakcyjnego.

— Jakie znaczenie posiada w chwili obecnej wskrzeszenie dyecezyi kamienieckiej?

— Wskrzeszenie tej dyecezyi było oddawna aktualnem, w chwili zaś obecnej przybrało formę nieodzownej konieczności. Dziś mianowicie, kiedy panujący na Ukrainie chaos doprowadził do ogólnego obniżenia się poziomu moralnego i rozpasania najniższych instynktów, potrzebna jest ogromnie taka silna placówka, któraby zapomocą umiejętnych dyrektyw zapobiegła szerzącemu się zdziczeniu. Dyecezya żytomierska jest zbyt obszerna, by mogła rozciągnąć skuteczną akcyę także i na teren Podola, zresztą w chwili obecnej dyecezya ta jest odciętą od nas. Obok tej misyi, mającej na celu sanacyę moralną ludności, jest jeszcze i druga, a mianowicie, rewindykacya strat i szerzenie polskości. To są najbliższe nasze zadania. Ażeby zaś módz je skutecznie i racyonalnie wykonać, należy przedewszystkiem zorganizować kuryę biskupią, kapitułę i seminaryum, któreby dostarczało potrzebnej ilości duchownych. Zwłaszcza ta ostatnia placówka nabiera szczególnej wagi ze względu na ogromny brak księży w dyecezyi i konieczność tworzenia coraz to nowych parafii. W pracy tej liczymy na poparcie szerszych warstw społeczeństwa tutejszego — zakończył Arcypasterz — które z pewnością nas nie zawiedzie, bo rozumie ono ważność i doniosłość tej placówki i dlatego będzie się starało ułatwić nam pracę na każdym kroku i w każdym kierunku.

M. Z. JEDLICKI.

Reakcya przeciw Thuguttowcom.

Warszawa. (Telefonem). **Klub Thuguttowców** w ciągu dnia dzisiejszego **odbywał dalsze narady nad kwestyą ewentualnego wystąpienia swych członków z klubu Ludowców.** Decyzya jeszcze nie zapadła. Za ustąpieniem oświadcza się bardzo nieznaczna liczba członków, natomiast większość popiera politykę umiarkowaną. Powodem tego objawu jest coraz widoczniej dający się zauważyć zwrot w zapatrywaniach szerokich sfer ludowych na wsi. Coraz wyraźniej podnoszą się głosy, potępiające radykalny kierunek polityki Thuguttowców. Reakcya ta budzi się także w gminach, w których Thuguttowcy mieli dotąd najbardziej zagorzałych zwolenników. Illustrują to rezolucye, uchwalone na szeregu wieców, które odbyły się w ostatnich dniach w Ziemi sandomierskiej. **Rezolucye te potępiają politykę Thuguttowców, ponieważ nie odpowiada ona dobru kraju i domagają się stanowczej zmiany stanowiska.**

Intrygi stronników Dra Bilińskiego.

LIST DR. BILIŃSKIEGO.

Warszawa. (Telefonem). Te koła polityczne, których wykładnikiem była akcya b. min. skarbu Bilińskiego w czasie przesilenia gabinetowego, w dalszym ciągu prowadzą agresywną działalność, **walcząc wszelkimi sposobami przeciw dawnemu premierowi, oraz przeciw nowemu ministrowi skarbu.**

Wczoraj ukazał się **list otwarty Dra Bilińskiego do pos. Stan. Głąbińskiego. Dr. Biliński stara się oczyścić z zarzutów, postawionych mu przez pos. Głąbińskiego na jednym z wieców stronnictwa Nar. Dem.,** gdzie p. Głąbiński **zarzucił p. Bilińskiemu, iż przez swoją politykę działał na szkodę państwa,** tak przez swoją politykę koronową, jak i przez **wyraźny germanofilski kurs polityki ogólnej.**

Co do pierwszego zarzutu daje p. Biliński dowody niewystarczające, podobnież jak i co do drugiego. Natomiast stara się zaatakować dr. Głąbińskiego i domaga się dowodów. List ten sprawił **w kołach politycznych duże wrażenie.** Na ogół jednak panuje zapatrywanie, **że dr. Biliński nie obronił dotychczasowego swojego stanowiska, lecz tylko ułatwił akcyę przeciwnikom.**

Ratunek Austryi.

Paryż. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Najwyższej, w którem brał udział także kanclerz, dr. Renner, zakomunikowano, że **rozstrzygnięcie co do kredytów,** które wedle wywodów austryackich mężów stanu, będą potrzebne **dla uzdrowienia stosunków Austryi, nastąpi w przeciągu 10 dni.**

Jak donoszą dzienniki wieczorne, przedstawił minister Loucher na dzisiejszem posiedzeniu Radzie Najwyższej rezultat swych konferencyi z kanclerzem drem Rennerem. Oczekują zgody Stanów Zjednoczonych w sprawie kredytów. Wobec tego nasuwa się wniosek, że Rada Najwyższa oczekuje odpowiedzi amerykańskiej w przeciągu 10 dni, to jest w ciągu terminu, który sama oznaczyła.

Paryż. P. A. T. Wszystkie dzienniki podają dzisiaj szczegółowe sprawozdania o posiedzeniu Rady Najwyższej i wyrażają nadzieję, że **Rada Najwyższa przeprowadzi ratunek Austryi.**

„Chicago Tribune“ dowiaduje się o udziale Stanów Zjednoczonych, co następuje: Ambasador Wallace, odpowiednio do swego wyjątkowego stanowiska w Radzie Najwyższej, nie mógł przyjąć zobowiązań imieniem Stanów Zjednoczonych wobec Austryi, atoli przedłożył urzędowi zagranicznemu w Waszyngtonie dokładne sprawozdanie o położeniu Austryi i zaproponował udział Stanów Zjednoczonych w akcyi sanacyjnej. „Chicago Tribune“ donosi dalej, że **Francya, Anglia i Włochy oczekują poparcia Stanów Zjednoczonych celem udzielenia Austryi potrzebnych środków żywności i kredytów.** Gdyby Stany Zjednoczone nie mogły dać Austryi pomocy państwowej, wówczas zamierzają Francya, Anglia i Włochy szukać prywatnej pomocy w Stanach Zjednoczonych dla Austryi. Nie jest wiadomem, czy Japonia będzie uczestniczyła w tej akcyi.

Paryż. P. A. T. Najwyższa Rada wystosowała **pismo do kanclerza Rennera,** w którem upoważnia rząd austryacki do **wydzierżawienia monopolu tytoniowego** w porozumieniu z małym komitetem, wyznaczonym przez państwa koalicyjne. Dochód z dzierżawy ma być użyty na zakupno środków żywności.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. **donosi:** Prezydent ministrów Clemenceau polecił wręczyć dzisiaj przed południem kanclerzowi Rennerowi notę w sprawie **odłączenia ziemi Przedarulańskiej.** W nocie powiedziano: Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione są zdania, że gdyby odśrodkowe siły doszły w pewnym punkcie do rozwoju, wówczas takie odłączenie pociągnęłoby za sobą zupełny rozkład państwa austryackiego i mogłoby zniszczyć równowagę Europy środkowej.

Paryż. P. A. T. Odjazd kanclerza Rennera i sekretarzy stanu nastąpi jutro.

Zapłata za oswobodzenie.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Londynu: Urzędowy dziennik ogłosił wczoraj **wysokość sumy, którą mają zapłacić Polska, Rumunia, Jugosławia i państwo Czecho-słowackie,** za swe oswobodzenie. **Ogólna suma wynosi 60 milionów funtów,** z czego Czecho-słowacya zapłacić ma połowę. Udziały poszczególnych państw zostały ustalone wedle stosunku wpływów podatkowych odnośnych terytoryów dawnych Austro-Węgier, dochody Bośni i Hercegowiny nie zostały jednak uwzględnione. Za oswobodzenie tych obszarów, które zostały zaanektowane przez Włochy wpłacą Włochy odpowiednią ratę.

Nota w wydanie Wilhelma.

Berlin. P. A. T. „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi za „Manchester Guardian“, że doradcy korony zostali powołani w sobotę do Downing-street na **konferencyę** między Clemenceau a Lloydem Georgem. Podczas dyskusyi nad **procesem przeciwko b. cesarzowi niemieckiemu, obradowano nad wysłaniem wspólnej noty koalicyi do rządu holenderskiego, w której będzie zawarte żądanie wydania b. cesarza.**

Ultimatum ententy do Niemiec.

Berlin. P. A. T. Dzienniki donoszą z Paryża: Po rozpatrzeniu noty niemieckiej **ententa** wystosuje **odpowiedź w charakterze ultimatum.**

Odbudowa Rosyi na konferencyi wiedeńskiej.

Pisma niemieckie donoszą, iż w Wiedniu toczą się od soboty **rokowania między pełnomocnikami różnych partyi rosyjskich celem konsolidacyi stosunków w Rosyi.** Inicyatywę poddała koalicya, której główną myślą jest **usunięcie bolszewizmu i zaprowadzenie w Rosyi zorganizowanych rządów demokratycznych. W konferencyi wiedeńskiej biorą udział: przedstawiciel kadetów Sawickij, z partyi Kie-**

rskiego Czaidzé, z ramienia oktobrystów Rodiczew, za generała Denikina Wassilko, za partyę socyalno-rewolucyjną: Dan i Aksikow, za niezawisłych soc.-demokratów: Rabinowicz i Gruzeński, a za rosyjską partyę robotniczą członkowie „Bundu“: Goldberg i Edelmann.

Uczestnicy konferencyi domagają się bezwarunkowo ustąpienia Lenina i Trockiego, tudzież zmiany rządu, którą mają uskutecznić komisarze ludowi. Stwierdzić należy, że sprawa odbudowy Rosyi wkracza na nowe tory. Podobno rząd polski i czeski wysyłają na tę konferencyę swoich reprezentantów. Zjawi się również na konferencyi Petlura.

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie, drugie w tym tygodniu rozpoczęło się odrazu dyskusyą nad sprawą teatralną. Pierwszy zabrał głos r. Adelman, który omawiał trudne warunki pracy w teatrze. Podnosi niedomagania artystyczne systemu, który wprowadza premiery co tydzień. Co do opery uważa, że lepiej nadaje się na ten cel teatr im. Słowackiego. Odnośnie do finansowej strony przedsiębiorstwa, to mowca stwierdza, że deficyt przekracza kwotę 300.000 K. Ponieważ wydatki będą wzrastały, zastanowić się trzeba nad tem, czy nie należałoby teatrów wydzierżawić. Komisya teatralna musi stawać w kolizyi, jeśli ma równocześnie pracować jako przedsiębiorca i krytyk artystyczny. Mowca rozumie trudne położenie dyrekcyi i dlatego uważa obecnie toczoną walkę z dyrekcyą za niesłuszną.

R. Ostrowski oświadczył się za podwyżką dla aktorów i proponuje, aby dla artystów najmniej płatnych dać 500 K dodatku.

R. Holeksa zajął się przedewszystkiem sprawą finansową teatru. Wskazuje na to, iż obu teatrom grożą znaczne niedobory, zarówno o ile chodzi o wyposażenie aktorów, jak i urządzenie teatrów. Mowca stawia ponownie wniosek, aby wszystkim artystom przyznać po 500 K, ewentualnie proponuje, aby wszystkim artystom podniesiono o 100 K propozycye referenta. Dodatki winny być wypłacone od 1 paźdz. i to przed Świętami Bożego Narodzenia.

Przemawiał następnie r. dr. Ehrenpreis, r. dr. Lang, r. Wielgus, r. red. Konopiński, r. dr. Rosenzweig, r. Kosobucki, poczem wiceprez. Rolle odpowiadał na podniesione w dyskusyi sprawy.

Przed głosowaniem wywiązała się dyskusya formalna nad wnioskami.

W głosowaniu przyjęto wnioski referenta z poprawkami, mianowicie, aby artyści pobierający gaże do 1000 K otrzymali 500 K, do 2000 K 300 K, powyżej 2000 K 200 K, dla członków orkiestry 300 K, dla personalu technicznego 250 K. Dodatek ma być wypłacony od 1 paźdz. przed Świętami.

Przystąpiono następnie do dalszego porządku dziennego, mianowicie załatwiono sprawę zwolnienia gminy od obowiązku wykonywania poruczonego zakresu działania.

Załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Ciekawy incydent wywołali socyaliści, występując przeciw udzieleniu pożyczki na restauracyę plebanii dla nowej parafii w Podgórzu. R. dr. Müller wystąpił przeciw temu, dając zarazem niesmaczne pouczenia pod adresem katolików co do ich obowiązków w stosunku do kościoła. Popierał go w tem wykrzyknikami pos. dr. Bobrowski. Ostrą odprawę otrzymał r. dr. Müller od r. Łuczki i r. Kosobuckiego. Wiceprez. Rolle starał się pogodzić obie opinie. R. Holeksa zaznaczył, że wobec tego, iż do komitetu parafialnego wejdzie dr. Bobrowski, z pewnością obejmie gwarancyę, aby kwotę tę gminie zwrócić.

Resztę porządku dziennego przyjęto en bloc.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ wszystkim zamiejscowym Prenumeratorom dołączamy czeki P. K. O. w Warszawie.

KRONIKA.

Kraków, 19 grudnia.

KONIEC ŚWIATA. Z przyczyn niezależnych od naszej, a nawet wszystkich redakcyi — zapowiedziany na 17 b. m. koniec świata — nie odbył się. Został on odłożony na czas nieograniczony, o terminie zawiadomimy Sz. stałych czytelników w ciągu najbliższych stu lat. Niektóre jednak symptomy, zauważone w Krakowie, zajęły wybitnie naszych uczonych, lecz analizą zajęli się psychologowie i neurolodzy, którym astronomowie przesłali materyał obserwacyjny. Najsilniej u nas dał się odczuć wpływ Marsa, wskutek czego kilkudziesięciu Polaków wyznania mojżeszowego zgłosiło się do wojska, zaś astro-, względnie krytykologowie teatralni znaleźli się w znaku Byka, urządzając interesującą walkę z torreadorem — z placu św. Ducha. W pierwszym wypadku okazało się, że wspomniani ochotnicy wstąpili gremialnie do intendantury, u drugich zaś odkryto bakcyllusa osobliwej monomanii, której symptomy kryją się wstydliwie za zmodernizowaną dewizą: pereat mundus fiat... bagatela.

Naogół chorzy nie znajdują się w stanie groźnym i po systematycznej hydropatyi — powrócą do zdrowia. Najfatalniej jednak wypadło zaburzenie planetarne w dzielnicy Kaźmierskiej, gdzie astronomowie wojskowi odkryli kilkadziesiąt tysięcy par bucików, oraz cały batalion antimilitarystów w wieku popisowym.

Dzień 17 b. m. upłynął, jak się udało stwierdzić naszemu sprawozdawcy, po 24 godzinach trwania i niezwykły ten wypadek otrąbił strażak z wieży Maryackiej.

PRZERWA W DOSTAWACH WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że na rachunek przyznanych dla miasta Krakowa 5000 tonn węgla na opał domowy nadeszło po dzień 18 b. m. 1580 tonn, t. j. 158 wagonów. Od dnia 8 b. m. ustał prawie zupełnie dowóz węgla dla Krakowa na opał domowy, z powodu rekwizycyi transportowych węgla przez kolej, wobec czego przerwa w dostawach węgla potrwa jeszcze jakiś czas.

Zamieszczając powyższy komunikat, zwrócić należy magistratowi uwagę, iż sam fakt podania do wiadomości, że od dnia 8 b. m. ustał prawie zupełnie dowóz węgla do miasta i przerwa potrwa jeszcze „jakiś czas“, wygląda na ironię wobec katastrofalnego braku węgla w mieście, zwłaszcza przy obecnych mrozach. Urzędowe stwierdzenie tego zastraszającego faktu, że wśród zimy ustał dowóz węgla, nie zadowoli chyba mieszkańców pozbawionych opału. Rzeczą magistratu jest natomiast wytężyć całą energię i wywrzeć nacisk na instruktora aprowizacyi dla Krakowa, „opiekuna ludności“, aby mocą swego urzędu przyspieszył dowóz węgla. Żądamy tego bezwarunkowo w imieniu ludności, brakiem opału doprowadzonej do rozpaczy i tracącej resztę cierpliwości wobec dotychczasowych praktyk wszystkich naszych instancyi aprowizacyjnych.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Cenny zbiór rzeźb z epoki Jagiellońskiej Muzeum Narodowego powiększył się płaskorzeźbą ze szkoły Wita Stwosza, przedstawiającą „Boże Narodzenie“. Dzieło to złożył w darze Muzeum Narodowemu p. Aleks. Grabowski. Byłoby pożądaną rzeczą, aby inne rzeźby z tej epoki, których los nie jest pewny, znalazły się w Muzeum Narodowem i dopełniły obrazu działalności Wita Stwosza i jego szkoły, słusznem jest bowiem, aby ten krakowski artysta i jego warsztat jak najlepiej w krakowskiem muzeum były reprezentowane. „Boże Narodzenie“ z daru p. Grabowskiego wystawiono w małej sali najnowszych nabytków Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz siódmy wesoła komedya W. Sardou i T. Barriéra „Nerwowi“. „Nina“ L. Kampfa, która zdobyła zupełnie wyjątkowy sukces, grana będzie od soboty cztery razy z rzędu. W niedzielę po poł. dramat Zofii Wójcickiej „Jeszcze wczoraj“. Repertuar świąteczny wypełni w znacznej części „Betleem polskie“, wznowione w nowej szacie dekoracyjnej.

Dyrekcya uprasza tą drogą panów i panie, chcących brać udział w chórach „Betleem polskiego“, aby raczyli zgłosić się do sekretaryatu w godzinach wieczornych.

Z TEATRU „BAGATELA“ komunikują: „Tancerka“ Lengyela powtórzoną będzie dzisiaj jeszcze i w sobotę, potem w poniedziałek i wtorek. Obsada sztuki pozostaje niezmieniona. Sobotnią „popołudniówkę“ wypełni trzecie przedstawienie dla dzieci i młodzieży po cenach popularnych. Przyniesie ono program niezmiernie barwny i ciekawy. Początek o g. 4 po poł.

NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZY 5-go dywizyonu automobil. urządza teatr żołnierski 20 p. p. ziemi krakowskiej, w gospodzie żołnierskiej w Dąbin, dnia 20 b. m. przedstawienie. Odegrane będą trzy jednoaktówki: „Stary mundur“, „Jeden z nas musi się ożenić“ i „Miecz Damoklesa“. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 6 po poł. Na publiczność z Krakowa oczekiwać będą automobile przed główną pocztą o godz. 5 po poł.

CENY DRZEWEK NA BOŻE NARODZENIE. Magistrat wyznaczył następujące ceny maksymalne na drzewka wigilijne: do pół m. wysokości 3.60 K, od pół do 1 m. wysokości 3.60 do 6 K, od 1 do 2 m. wysokości 6 do 11 K, od 2 do 3 m. wysokości 11 do 16 K, od 3 do 4 m. wysokości 16 do 20 K, od 4 m. wyżej 20 do 28 K.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu zaszłych w ostatnich czasach kilku wypadków wścieklizny u psów, oraz wielu wypadków pokąsania osób przez psy, magistrat przypomina obowiązek zaopatrywania psów tak chodzących wolno, jak i prowadzonych na smyczy w trwałe, gęste kagańce, wykluczające możność ukąszenia. Nieprzestrzegających tego obowiązku magistrat będzie z całą surowością pociągał do odpowiedzialności karnej.

ŻYDOWSKA FABRYKA SACHARYNY. W uzupełnieniu wczorajszej notatki podajemy, że wykryta przez komisarza policyi Królikowskiego i insp. Rechowicza na Kazimierzu tajna fabryka sacharyny, mieściła się przy ul. Lietlowskiej l. 36 w mieszkaniu Menaschego Majera Dawidsona z Warszawy. Znaleziono tam, oprócz przyrządów do fabrykacyi, sodę i różne podejrzane chemikalia. Gotowej sacharyny znaleziono kilkadziesiąt kilogramów. Nadto rewizya odkryła etykiety rządowej fabryki sacharyny w Boguminie, większą ilość tubek szklanych, napełnionych rzekomo sacharyną kryształową, a w istocie podejrzaną substancyą. Oprócz tego, w tym samym domu odkryto skład Dawidsona, w którym znaleziono wielką ilość podejrzanych chemikalii i sody, mnóstwo pudełek, oraz rulony z tektury do opakowywania i wysyłki sacharyny, nadto etykiety tej treści: „Skutek używania. Przedmiot rozpuścić w pół litrze ciepłej wody. Łyska tej herbat rozpuszczonej słodyczy wydaje siła 3 kostek cukru“.

Oprócz Menaschego Dawidsona, aresztowano 18-letniego syna jego, Chaskla i Seiwela Blatta z Działoszyc. Okazało się, że sacharynę fabrykowali w ten sposób: Do 1 klgr. sacharyny dodawali 10 klgr. sody i rozmaite, szkodliwe dla zdrowia chemikalia. „Sacharyna“ ta miała 5 proc. słodyczy i kolor brunatny. Przy aresztowanych znaleziono 26.000 kor., które skonfiskowano.

ŻYDOWSKA FABRYKA PAPIEROSÓW. Kom. pol. Królikowski i insp. Rechowicz odkryli przy ul. Józefa na Kazimierzu tajną fabrykę papierosów w mieszkaniu niejakiego Biera. Skonfiskowano kilka kilogramów tytoniu i 10 pudełek sportów. Aresztowano fabrykanta papierosów Samuela Honiga false Balsama.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. Ruchoma straż kolejowa przytrzymała na kradzieży 8 worków jęczmienia z wozu kolejowego Stan. Góreckiego i Stefana Zadrazila.

CYGANKI KRADNĄ. Wczoraj przytrzymano trzy cyganki, Annę, Antoninę i Barbarę Kwiatkowską na kradzieży w jednym ze sklepów krawieckich przy ul. św. Jana, 2 sztuk sukna.

SKARBY KAZIMIERSKIE. Podczas obławy policyjnej, w domu przy pl. Nowym l. 7 znaleziono w mieszkaniu Grüngrassowej 8 zwojów materyi, wartości kilkadziesiąt tysięcy koron. Aresztowano Grüngrassową i 3 żydów.

Z Polski i ze świata.

CZEM JEST „UKRAINA“. Ukraiński poeta, Wasyl Paczowski, w wiedeńskim „Ukraińskim Praporze“ zamieszcza wiersz, który w dosłownem tłómaczeniu brzmi: „Kto ich upewnił, że bój za Ukrainę jest bojem za swobodę, szczęście i życie, gdy patrzą się na piekło, ruinę i na rozpustę i nielad bez końca?! Gdzie Ukraina stanęła nogą, głodny ginie, a szalbierze spijają szampany z ulicznicami i krew brata jak wodę leją. Jedna Ukraina, a tysiąc atamanów i każdy sam dla siebie carem i panem, co grabi tylko, gdzie stanie, gorzej od Germana i sieje strach między spokojną ludnością... A naród mówi: „Oj, niema gospodarza, a wdowę okradają najmici!“ Przyjdzie do tego, że ktoś silny weźmie nahaja i każe to śmiecie im wymieść. Oj, przyjdzie zemsta i godna zemsta i wyrżnię tę „Ukrainę“ w pień... to nie Ukraina — to ruina — dopiero po ich trupach przyjdzie jasny dzień!“ Do tej samokrytyki nie mamy od siebie nic do dorzucenia.

ŁADNIE PILNUJĄ! Swego czasu pisaliśmy o napadzie bandyckim znanego bandyty Płaży na proboszcza w Tarnawcu, ks. Łaskawskiego. Płazę pochwycono aż w Chłemie. Radość jednak mieszkańców ziemi łańcuckiej, iż era morderstw i bandytyzmu skończyła się, była krótką. Płaza bowiem, tuż po przesłuchaniu go w śledztwie w Leżajsku, poraz siódmy (!) z rzędu umknął! Cóż na to sąd leżajski i żandarmerya?

ODEBRANIE OBYWATELSTWA HONOROWEGO. Otrzymujemy następujące pismo: Rada gminna miasta Żywca na posiedzeniu w dniu 7 listopada b. r. odbytem, uchwaliła odebrać inżynierowi Baltazarowi Boguckiemu obywatelstwo honorowe, albowiem tenże przez sprzedaż swej fabryki w Żywcu w ręce żydowskie, a ponadto przez dwukrotne sprzedanie tej fabryki dopuścił się czynu, nielicującego z godnością obywatela honorowego.

Burmistrz Minkiński.

„GAZETA POLICYI PAŃSTWOWEJ“. Pod takim tytułem zaczął wychodzić w Warszawie tygodnik, mający na celu krzewienie wiadomości zawodowych, a nadto „uobywatelenie policyi i ścisłe zespolenie jej ze społeczeństwem“.

Wiemy wszyscy, że anormalne stosunki życia naszego przed wojną wytworzyły także zgoła anormalny stosunek społeczeństwa polskiego do władz policyjnych. Policya była organem wrogich nam rządów, była narzędziem ucisku i bezprawia. A wobec tego dziwić się nie można, że we wszystkich warstwach ludności policyant rosyjski i niemiecki był znienawidzony i uważany za wroga. Z chwilą odrodzenia państwowego Polski stosunek ten winien uledz gruntownej zmianie. Dobrze się więc stało, że powstało pismo, które będzie tępić stare uprzedzenia, a wpajać w społeczeństwo przekonanie, że policya polska, to stróż porządku publicznego, to organ obywatelski, nieodzowny dla rozwoju życia państwowego, nie wróg, lecz opiekun mieszkańców. — Pierwszy numer „Gazety“ przedstawia się pod względem redakcyjnym bardzo obiecująco. Ton i duch jest poważny i sympatyczny.

KRWAWE NAPADY BANDYCKIE. Do kantoru bankierskiego „Frajberger i Blicher“ przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, weszło onegdaj sześciu mężczyzn i zażądało zmiany pieniędzy. Po chwili wydobyli rewolwery i zagroziwszy właścicielom kantoru, zaczęli rabować pieniądze z kasy i z szuflad. W tym momencie Frajberger nacisnął guzik dzwonka alarmowego do stróża. Widząc to bandyci, rzucili się do ucieczki. Ostatniego z uciekających schwycił Frajberger i odebrał mu rewolwer, oraz część zrabowanych pieniędzy. Pozostali bandyci, w celu wywołania zamieszania i ułatwienia ucieczki pojmanemu bandycie, rzucili granat ręczny, który wybuchnął i zranił trzy osoby. Korzystając z zamieszania, schwytany przez Fajbergera bandyta wyrwał się i uciekł, poczem cała szajka, strzelając do ścigających ich przechodniów, uczyniła to samo.

Tego samego dnia, około 7 wieczór, wtargnęło sześciu uzbrojonych bandytów do mieszkania właściciela zakładu garbarskiego Peterka, przy ul. Obozowej, we wsi Koło. W mieszkaniu były tylko żona Peterka 52-letnia Kazimiera z córką 28-letnią Faustyną. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Wówczas córka Peterka pobiegła do sąsiedniego gabinetu ojca i schwyciwszy rewolwer, zaczęła strzelać. W odpowiedzi na to posypał się ze strony bandytów grad kul rewolwerowych. Jedną z kul dzielna kobieta została postrzelona w klatkę piersiową. Bandyci, obawiając się widocznie, że strzały mogą zaalarmować przechodniów, rzucili się do ucieczki. Ranną przewiozło pogotowie do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

PLAGA ZŁODZIEJSTWA WE FRANCYI. Z doniesień dzienników francuskich pokazuje się, że złodzieje w wielkim stylu grasują także we Francyi za przykładem innych państw europejskich.

I tak, z Paryża donoszą, że gen. Prax, dowódca IX korpusu w Nantes, zdał raport ministerstwu wojny o skradzeniu z parku samochodów wojskowych pod Brestem, przeznaczonych na sprzedaż, 200-tu sztuk tychże. Policya francuska, która wraz z policyą amerykańską rozpoczęła w sprawie tej interesującej kradzieży energiczne śledztwo, jest zdania, że sprawcami jej są członkowie wielkiej bandy międzynarodowej. W składzie zaś artyleryjskim w Gaillon dep. Eure, skradziono 2500 granatów ręcznych. Władza bezpieczeństwa łamie sobie głowę nad tem, komu i na co były potrzebne te śmiercionośne pociski. Czyżby się miało do czynienia z intrygą niemiecką?

Zawiadomienia i komunikaty.

Z ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA. Zarząd Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie zaprasza członków swoich na nabożeństwo Suchedniowe w kościele św. Barbary dnia 21 b. m. o godz. 8 rano odbyć się mające, po którem, w sali tegoż Arcybractwa, rozdane będą zapomogi posagowe tym młodym mężatkom, które się o to starały, a będąc w stanie panieńskim, zachowywały się moralnie.

OGÓLNE POSIEDZENIE KOMITETU GWIAZDKOWEGO dla biednych dzieci kresowych odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu w piątek 19 b. m. o godz. 5 wieczór.

Z TOW. NUMIZM.-ARCHEOLOG. i Muz. Etnogr. W piątek 19 b. m. o godz. 6 w „Collegium iuridicum“, Grodzka 53, mówić będzie prof. Dr Talko Hryncewicz na temat: „Buddyzm i jego wierzenia“, część II, z okazami własnych zbiorów.

Z AKADEMII W LEOBEN. Ostatni egzamin państwowy w Akademii górn. w Leoben zdali: pp. Jan Blitek, Władysław Koczurkiewicz, Musioł, Pilch, Leon Zajaczkiewicz.

ULGI DLA SŁUCHACZÓW UNIWERSYTETU SŁUŻĄCYCH WOJSKOWO. Uniwersytet Jagiell. komunikuje: Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na przyjmowanie słuchaczów wojskowych, o ile uzyskają urlop, na trzy miesiące („trimestr“), który im będzie poczytany jako pełne półrocze. Trimestr ten obejmie miesiące: styczeń, luty, marzec 1920 r. Wpisy na ten trimestr rozpoczną się 30 grudnia b. m., a zakończone będą 7 stycznia 1920 r. Na medycynę mogą być przyjęci tylko ci słuchacze, którzy zostali odkomenderowani na kursa dla medyków wojskowych.

POŻYCZKI DLA RĘKODZIELNIKÓW. W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Komisyi kredytowej miejscowego obwodu krakowskiego (ul. Floryańska 15) czwarte posiedzenie, na którem udzielono 9 rękodzielnikom pożyczki w łącznej kwocie 69.500 koron, a 2 zrzeszeniom robotniczym pożyczki w łącznej kwocie 35.000 koron. Prośby 4 przedsiębiorstw fabrycznych o pożyczki w łącznej wysokości 150.000 kor., przedłożono komisyi gł. w Warszawie z opinią przychylną.

Stanisława Korwin-Szymanowska

znakomita primadonna Wielkich Oper zagranicznych, siostra znanego naszego kompozytora, o której tryumfach na scenach stołecznych teatrów Włoch, Szwajcaryi i Francyi donosiła niedawno prasa polska i zagraniczna, przybyła na okres Świąt do Polski i da się poznać publiczności naszej w jednym tylko koncercie w sali „Sokoła“ w niedzielę dnia 28 grudnia b. r. Doborowy i niezwykły program tej audycyi, obejmujący utwory dotąd u nas nieprodukowane, wśród których znajdują się prawdziwe klejnoty francuskiej muzyki wokalnej, obudził wyjątkowe zajęcie w muzykalnych sferach naszego miasta. Akompaniament objął p. F. K. Szymanowski. Koncert urządza „Krajowe Biuro Koncertowe i Teatralne“. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego postępuje w szybkiem tempie. 4880

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek 19 b. m.: „Nerwowi“.
Sobota 20 b. m.: „Nina“.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Jeszcze wczoraj“; wieczorem „Nina“.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek 19 b. m: „Baron cygański“.
Sobota 20 b. m.: „Białe fartuszki“.
Niedziela 21 b. m.: Po poł. „Siostra Helena“; wieczorem „Potasz i Perlmutter“.

Repertuar „Bagateli“.

Piątek 19 b m.: „Tancerka“.
Sobota 20 b. m.: Po poł. III przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Tancerka“.

Repertuar teatru „Nowości“.

Piątek 19 b. m.: „Wice-małżonek“.
Sobota 20 b. m.: „Wice-małżonek“.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

RÓŻA STAMBUŁU operetka filmowa w 5 aktach. przepiękne zdjęcia, oryginalne stroje, znakomita muzyka.
Kino „OPIEKA“, ul. Zielona 17.

ZAZDROŚĆ
dramat salonowy z Dyaną Carenne w głównej roli
w KINO „WANDA“.

Szeroki wiew lasów i puszcz, poezya niezmierzonej siły, prostota ducha i jasne, szlachetne ujęcie życia — oto rysy zasadnicze przecudnego filmu amerykańskiego:

KARA ZA MILCZENIE

Stworzył go mistrz. Posiada on subtelności i niespodzianki, zwroty i zagadki, tajniki i światła, jakich nie posiada żaden z widzianych dotąd obrazów filmowych. A ponad wszystkie zalety filmu góruje nieskazitelna gra bohatera dramatu, słynnego tragika H. Salisbury'ego. Niema gestu u tego artysty, któryby nie był wyrazem procesu psychicznego, niema momentu bezwładu, niema sekundy szablonu. Coś swojskiego czyta się w jego jasnych oczach, coś, przykuwa i za serce chwyta. Film wyświetla „Uciecha“. 4881

Koncert Józefa Manna.

Tenor bohaterski p. Józefa Manna przez całą wojnę nie rozbrzmiewał w Krakowie. Ostatni raz występował u nas znakomity artysta jeszcze jako śpiewak Opery ludowej (Volksoper) w Wiedniu, potem przez czas pewien należał do teatru nadwornego w Darmstadt, dzisiaj zaś jest pierwszym tenorem wielkiej opery państwowej w Berlinie (dawniejsza Königl. Oper). Ten awans w tytułach i stanowiskach odpowiada rozwojowi sztuki p. Manna, która w tych kilku latach przeszła z poziomu godnej uszanowania poprawności do olśniewającego przepychu środków i techniki. Śpiew p. Józefa Manna należy do kategoryi bezwzględnych doskonałości. Tych, jak wiemy, mało jest na świecie. Nie nadużywam wyrazu „cudowny“ dla oznaczenia zalet podziwianych nawet rzeczy, ale podziwiając głos, technikę i kulturę śpiewu Józefa Manna, mówię, że to wszystko razem jest cudowne. Ten głos przecie to część żywej natury, dlatego wrażenie, jakie on sam przez się wywołuje, jest tak potężne. Ta technika daje się porównać w sprawności chyba z techniką Battistini'ego. A kultura muzyczna wspaniałego śpiewaka, objawiająca się w najbłahszych nawet utworach, sprawia, że kto znajdzie się w promieniu sztuki Manna ma rozkosz estetycznego używania. Widok sali na początku koncertu był dowodem, że Kraków nie był przygotowany na tak górne wrażenia, ale zgoła nieporównany entuzyazm na końcu zaświadczył, jakie przyjęcie czeka Manna u nas w przyszłości.

Zdz. Jach.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Początek posiedzenia o godz. 4 min. 15 po południu. Odczytano interpelacye, między niemi p. Wojcika w sprawie wypłaty inwalidom zasiłków po sto koron, p. Krężala w sprawie wycofania z obiegu banknotów 10.000 koronowych i w sprawie wypłacenia procentów polskiej pożyczki państwowej, p. Madoja w sprawie przyspieszenia sanacyi zarządu gminnego w Zakopanem, p. Perla w sprawie nieuzasadnionego zwracania się władz administracyjnych do komitetów lokalnych P. P. S. co do ich legalizacyi, p. Malinowskiego w sprawie ciężkiego położenia robotników sekcyi telegraficznej i telefonicznej w Lublinie.

Sekretarz odczytał następnie list prezydenta ministrów, p. Skulskiego z zawiadomieniem o utworzeniu nowego gabinetu.

Marszałek powitał nowy rząd, życząc mu, aby praca jego była owocną dla kraju i przyspieszyła odbudowę i rozbudowę naszej państwowości. Następnie w imieniu całego Sejmu zapewnił, że przewodnią myślą wszystkich stronnictw będzie zawsze dobro kraju. Nowy rząd może na to liczyć, że konieczności państwowe znajdą zawsze w tej Izbie znaczną większość, a zwykle jednomyślność i nie staną się przedmiotem targów między stronnictwami. Przestanę chyba zwracać uwagę rządu, że naczelnem jego zadaniem będzie naprawa losu klas najuboższych, dotkniętych dziś ciężko warunkami życia. (P. Daszyński: Możeby sam to p. premier powiedział. — Głos z prawicy: Spieszy mu się).

Marszałek prosi o spokój.

Następnie marszałek w imieniu Sejmu poświęcił słowa uznania ustępującemu prezydentowi ministrów Paderewskiemu. Mowca zaznaczył:

Każdy polityk na tak wysokiem stanowi-

Szopki z figurami z masy i kartonowe, Obrazy w ramach lub bez ram, obrazy do ołtarzy, figury z masy i drzewa. Poleca po nizkich cenach:
KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI
Kraków, pl. Maryacki 8. — Skład artykułów dewocyjnych.

ska bywa przedmiotem krytyki słusznej i niesłusznej. Sąd o całokształcie urzędowania p. Paderewskiego należy pozostawić historyi. Ale wyższemi ponad wszelką krytykę pozostaną zasługi obywatelskie Paderewskiego, który owoce swej pracy hojną ręką rozrzucił na cele narodowe i pociągnął swoim przykładem za sobą rodaków na obczyźnie do ofiarności. Równie pomnikową była działalność jego, jako naszego wielkiego jałmużnika i wymownego orędownika praw naszego narodu u innych narodów, którego zastąpić będzie trudno. **Naród nie zapomni p. Paderewskiemu, że w styczniu b. r., stając na usługach państwa, doprowadził naród do jedności i tem ocalił kraj od katastrofy.** (Brawa). W imieniu całego Sejmu, w imieniu p. Paderewskiego osobistych przyjaciół marszałek wyraził nadzieję, że wielki ten obywatel i nadal na każdem stanowisku, na którem go postawia losy i wola narodu, będzie skutecznie pracował nad tem, aby lepiej było w ojczyźnie. (Huczne brawa i oklaski).

OŚWIADCZENIE PREZ. MINISTRÓW SKULSKIEGO.

Uchybiłbym z pewnością moim obowiązkom, gdybym, obejmując kierownictwo Rady ministrów w Rzeczypospolitej, nie zaczął od złożenia

wyrazów wysokiej czci i uznania mojemu znakomitemu poprzednikowi Ignacemu Paderewskiemu.

Są to uczucia nie tylko moje własne, podziela je Naczelnik państwa podziela je naród cały. Ignacy Paderewski ustąpił z urzędu. Miejmy ufność, że nie z dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, człowiek, którego nazwisko najdalsza potomność wymieniać będzie jako jednego z najczystszych, najszlachetniejszych, najbardziej zasłużonych w Polsce.

Trudno mi było zdecydować się na objęcie po nim tego wybitnego stanowiska i zadań, jakie ma do spełnienia państwo, przy zaspokojeniu wielkich, a niekiedy niemożliwych do zaspokojenia, chociaż słusznych, potrzeb szerokich mas ludności. Konieczność zespolenia wszystkich sił narodu w momencie utrwalenia granic państwa, siłą rzeczy narzucała się nowemu rządowi.

Jedynie dziś możliwy program, to

program pozytywnej, skonsolidowanej i twórczej pracy wewnętrznej,

przejaw spokoju, godności i świadomości swoich praw i obowiązków w zagranicznej polityce państwa. W moim programie **polityki wewnętrznej** rząd będzie dążył do zaspokojenia elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności, do przeprowadzenia reform społecznych w duchu najszerzej pojętych reform demokratycznych, do utworzenia i utrzymania za wszelką cenę rozporządzeń prawno-państwowych, do praktycznego zastosowania zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa, tak aby zawsze względy i wpływy nie śmiały i nie mogły zasady tej nadwerężyć, do podniesienia produkcyi rolniczej i przemysłowej, do uporządkowania finansów państwa, do polepszenia administracyi i usunięcia z niej najdalej idącymi środkami niedbalstwa, przekupstwa i samowoli i nieugiętego zastosowania prawa względem tych wszystkich, którzy życiu politycznemu i porządkowi państwowemu szkodę wyrządzili.

W tych dążeniach moich rząd czuje się jednolity.

Przechodząc do poszczególnych działów gospodarki wewnętrznej, najbliższem zadaniem rządu w dziedzinie aprowizacyi będzie energiczne ściąganie kontyngentów zbożowych wewnątrz państwa i podjęcie najsilniejszych starań w sprawie zakupu ziarna i środków spożywczych za granicą. Wydatna pomoc znanego przyjaciela Polaków, Herberta Hoovera, któremu wdzięczność z tej trybuny zgłosić uważam za mój obowiązek, przyczyni się w znacznym stopniu do osiągnięcia dodatnich w tej sprawie rezultatów.

W obecnym okresie braków należy usunąć wszystko, co jest zbyteczne. Wskutek niedoborów środków spożywczych

ludność pracująca wymaga opieki rządu.

Opieka ta będzie przez rząd dana przez wprowadzenia we właściwej chwili opieki, wyrażającej się w ujednostajnieniu cen na chleb, w pierwszym rzędzie przez pokrycie istniejącego niedoboru drogą wprowadzenia niezbędnej ilości żywności z zagranicy, oraz zwalczania lichwy.

Mając na widoku cel ostateczny, t. j. osiągnięcie jak największej produkcyi w kraju, rząd będzie otaczać tych, którzy przyczynili się do wytworzenia produktów, t. j. klasy pracującej, specyalną opieką i racye żywnościowe tych, których organizm wskutek wymagań pracy fizycznej potrzebuje intensywniejszego odżywienia, będą większe od racyi normalnych.

W ścisłym związku ze sprawą zaspokojenia elementarnych potrzeb ludności i reform społecznych, stoi polityka rządu.

Rząd, stojąc na stanowisku dotychczas osiągniętych **praw i swobód klasy robotniczej**, zmierzać będzie do ich konstytucyjnego zagwarantowania, oraz zapewnienia odpowiedniego przedstawicielstwa interesom pracy. Dążeniem rządu będzie stworzenie

nowoczesnego prawodawstwa roboczego

zwłaszcza w dziedzinie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i organizacyi zawodowych. — Rozumiejąc, że w obecnych warunkach jest jeszcze niemożliwe danie pracy wszystkim bezrobotnym, rząd wyasygnuje odpowiednie sumy na zapomogi dla pozbawionych pracy, przestrzegając i kontrolując, ażeby z zasiłków tych korzystali jedynie potrzebujący. Rząd, stwierdzając istniejący stan rzeczy popiera ustawę

o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy,

(na lewicy brawa) w tem przypuszczeniu, że przyjęcie tej zasady nie utrudni przemysłowi naszemu konkurencyi z innymi narodami przemysłowymi.

W szczególności w sprawach robotniczych rząd dążyć będzie do ujednostajnienia prawodawstwa roboczego i kodyfikacyi ustaw na obszarze całej Republiki, do których należy wprowadzenie w życie kas chorych, wniesienie do Sejmu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, o powszechnem zastosowaniu komisyi rozjemczych i zbiorowych umowach pracy.

Rząd, uważając ubytek sił roboczych w kraju za zło konieczne, dążyć będziemy do rozciągnięcia opieki i kontroli nad emigracyą rzesz robotniczych; poprawienie aprowizacyi, zaopatrzenie robotników w ubrania i obuwie, jak również otoczenie opieką roboczych kooperatyw spożywczych i wytwórczych, instytucyi kulturalnych i oświatowych, popieranie akcyi budowania domów i kolonii roboczych, będzie jednem z najpoważniejszych zadań rządu.

Stojąc na stanowisku uchwały o

reformie rolnej

z dnia 10 lipca b. r., rząd dołoży starań, ażeby uczynić ją możliwie praktyczną do wykonania. Jak najdalej pójdziemy w kierunku zadość uczynienia bezrolnym i małorolnym, nie nadwerężając jednak niezbędnych podstaw produkcyi rolnej, których istnienie jest niezbędne dla utrzymania na wysokim poziomie kultury i produkcyi rolnej. Rząd przyjmuje na siebie obowiązek rozpoczęcia z wiosną roku przyszłego

parcelacyi na szeroką skalę,

nie cofając się przed przymusowym wykupem ziemi w tych okręgach, gdzie państwo w dostatecznej ilości jej nie posiada.

Polska, jako kraj rolniczy, nie może cierpieć głodu, nie powinna mieć niedostatku. Rząd dołoży wszelkich starań, ażeby każda piędź ziemi, zdatna do uprawy roli, była jako źródło aprowizacyi, należycie wyzyskana. **W tym celu musi być ustawa sejmowa z maja b. r. w całej pełni wykonana.** Rząd zawczasu poczyni starania, ażeby dla uprawy i przygotowania wielkich obszarów rolnych na wschodzie, były do rozporządzenia potrzebne maszyny rolnicze i odpowiednie maszyny robocze. Dla wszystkich gospodarstw rolnych, które tego potrzebować będą, rząd zabiegać będzie o dostarczenie nawozów sztucznych, zboża do zasiewu i t. d. Ministerstwo rolnictwa zajmie się również **uregulowaniem spraw serwitutowych.**

W dziale **robót publicznych** staje przed rządem olbrzymie zadanie odbudowy kraju i to nie tylko jednostek gospodarczych, lecz także dróg, mostów i gmachów publicznych.

W myśl ustawy z 9 lipca b. r. przystąpi rząd w miarę możności finansowej państwa do **budowy kanałów żeglugowych**, oraz regulacyi rzek żeglugowych, spławnych, przedewszystkiem regulacyi Wisły.

Celem zaradzenia

brakowi mieszkań

w miastach przedłożony będzie Wysokiemu Sejmowi wniosek w sprawie budowy gmachów państwowych, a w miarę możności wnioski uzupełniające do ustawy z d. 1 sierpnia b. r. o funduszu mieszkaniowym, w tym kierunku, ażeby kredyt z tego funduszu dostępny był również dla osób prywatnych.

W dziedzinie **oświecenia** będzie pierwszem zadaniem rządu przeprowadzenie **reorganizacyi władz szkolnych.** Nie tylko obszar państwa całego, ale nawet obszar byłego Królestwa Kongresowego jest za wielki, by mógł być rządzony centralistycznie, bez niebezpieczeństwa biurokratyzowania tej dziedziny życia. To też projekt **ustawy o ustroju władz**, który rząd w najbliższym czasie przedłoży, wprowadzi

zasadę decentralizacyi

przez podział państwa na okręgi szkolne, wyposażone w dużą autonomię. Decentralizacya jest tak pomyślna, iż pociągnie do udziału szerokie koła obywatelskie, a zespalając je z czynnikami pedagogicznymi i nauczycielskimi, dążyć będzie do wydobycia ze społeczeństwa maximum sił wytwórczych dla pracy nad rozwojem szkolnictwa.

Z powodu nienadesłania do późnej godziny depesz przez P. A. T., dalszy ciąg przemówienia **prezydenta ministrów podamy w jutrzejszym numerze.**

Paderewski w Sejmie.

Warszawa. (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zjawił się p. Paderewski i zasiadł na miejscu, które dotychczas zajmował prez. Skulski. **Na ławach** prawicy witano go bardzo serdecznie. Wogóle obecność p. Paderewskiego była powodem silnego poruszenia w Izbie.

Z ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa. (Telefonem). Min. spraw zagr. **Patek**, który oficyalnie rozpoczął już urzędowanie w Ministerstwie spraw zagr., **w sobotę wyjeżdża na dwa tygodnie do Paryża i Londynu.** Przez czas jego nieobecności w Warszawie zastępować go będzie dyr. departamentu polit. dyplom. Okęcki.

Dotychczas co do mianowania wiceministrów decyzya jeszcze nie zapadła, a obecnie odroczono ją aż do powrotu min. Patka z zagranicy. Stronnictwa większości czynią starania, aby nominacye te nastąpiły jeszcze przed sobotą, t. j. przed wyjazdem min. Patka do Paryża.

DYMISYA WICEMIN. SPRAW WEWN.

Warszawa. (Telefonem). Wiceminister spraw wewn. podał się do dymisyi. Decyzya co do mianowania następcy zapadnie dopiero po powrocie min. Wojciechowskiego ze Lwowa.

P. SKOŁYSZEWSKI PREZESEM GŁÓW. URZĘDU ZIEMSKIEGO.

Warszawa. (Telefonem). Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego po dymisyi p. Stefczyka już w dniach najbliższych ma być mianowany p. Skołyszewski. Przez czas jakiś był on posłem do Sejmu galic. i wtedy należał do stronnictwa ludowców.

WYBÓR NASTĘPCY P. SKULSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) Wybór prezesa Nar. Zjednoczenia lud. ma nastąpić jutro. Chodzi o następcę po p. Skulskim.

ŻYD BLUŹNIERCĄ.

Warszawa. P. A. T. Literat Anatol Natan Stern, za bluźnierstwo na koncercie w Wilnie osadzony w więzieniu karnem, będzie przetransportowany do Wilna na sprawę sądową.

Ofiara gwałtu czeskiego.

Cieszyn. (Telefonem). **Czesi zamordowali wczoraj na linii demarkacyjnej polskiego krawca z gminy Końskiej, Zielinę, który jest głuchy i kulawy. Trupa znalazły posterunki polskie koło szkoły w Nieborach.** Otrzymał on postrzał z karabinu czeskiego. Przy zamordowanym nie znaleziono ani pieniędzy, ani żadnych rzeczy wartościowych.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 18 b. m.

Front litewsko-białoruski: **Na odcinku między Dźwińskiem i Krasławkiem odparliśmy lokalny atak nieprzyjacielski. Na reszcie frontu silna wymiana strzałów karabinowych i obustronna działalność artyleryi.**

Front wołyński: **Oddziały nasze rozbiły śmiałym wypadem nieprzyjaciela w okolicy Kuleszy, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 3 karabiny maszynowe.**

W zast. szefa sztabu gen. **Haller**, pułk.

Skandale pieniężne w Czechach.

Cieszyn. (Telefonem). Na pytanie, co się dzieje z fałszowanymi pieniądzmi w Czechach, odpowiedział burmistrz Kraus na posiedzeniu Rady miejskiej w Deutsch-Gabel, podając charakterystyczny przykład: Pewnemu kupcowi skonfiskowano na poczcie 40.000 koron w banknotach tysiąckoronowych, ponieważ pieniądze te były rzekomo fałszywe. Tensam kupiec dostarczał towarów rządowi. Kiedy ministerstwo finansów wypłaciło mu należytość za otrzymaną dostawę, znalazł on wśród wypłaconych banknotów kilka tysiąckoronówek, które mu przedtem na poczcie skonfiskowano. A więc **państwo naraziło kupca na znaczne straty, zabierając mu fałszywe rzekomo banknoty, następnie zaś użyło tychsamych banknotów jako środka płatniczego.** Donosi o tem „Die Wahrheit".

SAMI FACHOWCY.

Cieszyn. (Telefonem). Inspektorem armii czeskiej jest, jak wiadomo, poeta Machar, jego zastępcą także jakiś artysta. Gen. Gajda, o którym pisma czeskie donosiły, jako o bohaterze czeskim na Syberyi, jest z zawodu aptekarzem, drugi zaś czeski generał na Syberyi, Syrowy, był przed wojną w Warszawie budowniczym.

CZESKA REFORMA AGRARNA.

Praga. P. A. T. O stanie reformy agrarnej oświadczył Dr Karol Wiszkowsky w „Venkovie", że projekt ustawy w sprawie rozdziału ziemi jest już ukończony i w najbliższych dniach będzie zaakceptowany przez wydział dla reformy agrarnej. Wkrótce też potem projekt znajdzie się przed plenum Zgromadzenia Narodowego. W opracowaniu znajduje się dalej projekt ustawy w sprawie odszkodowania za odebrane grunta i w sprawie zapewnienia kredytu.

Danina majątkowa w Czechach.

Praga. P. A. T. Zapowiadana od dłuższego czasu ustawa w sprawie **daniny majątkowej**, została przedłożona wczoraj na Zgromadzeniu Narodowem. Dotychczas nie ustalono wysokości daniny majątkowej. Natomiast, wedle wniesionego projektu rządowego, podatnicy będą obowiązani do zeznania ewentualnego wzrostu majątku.

Konskrypcya wagonów w całej Europie.

Praga. P. A. T. Dzienniki donoszą, że z inicyatywy austryackiej komisyi reparacyjnej, ma być dokonana w całej Europie, z wyjątkiem Rosyi, **konskrypcya wszystkich wagonów kolejowych.** Park wagonowy, który stanowił własność monarchii austro-węgierskiej, będzie rozdzielony między państwa narodowościowe.

Zupełne wstrzymanie ruchu kolejowego w Austryi.

Wiedeń. P. A. T. Oficyalny komunikat Urzędu dla komunikacyi donosi, że **od niedzieli 21 grudnia począwszy aż do niedzieli 28 grudnia będzie zastanowiony w Austryi z powodu braku węgla cały ruch osobowy i towarowy.**

Wyjątek stanowią tylko pociągi żywnościowe i węglowe, jakoteż i pociągi z dziećmi, wyjeżdżającemi za granicę.

STRACENIE TERRORYSTÓW WĘGIER.

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Allg. Ztg" donosi z Budapesztu, że dzisiaj przed południem nastąpiło **stracenie zasądzonych na śmierć 14 terrorystów.**

Rządowe wojska włoskie zajęły Rjekę.

Paryż. P. A. T. Z Rzymu donoszą: **Do Rjeki wkroczyły wojska rządowe** pod wodzą gen. Cavaglia, któremu **D'Annunzio oddał władzę.** W sprawie tej prezydent ministrów **złożył** w Izbie włoskiej ważne oświadczenie.

Nowy. Jork. P. A. T. Biuro Reutera. „Associated Press" dowiaduje się z Tryestu, że D'Annunzio i prezydent ministrów, Nitti, podpisali układ, według którego **Włochy otrzymają zupełną suwerenność nad Rjeką.** Wszystkie postanowienia traktatu londyńskiego mają być wykonane. Władzę rządową w Rjece powierzono generałowi Badoglio.

PRUSACY ŚCIĄGAJĄ SIŁY DO PRUS WSCHODNICH.

Królewiec. P. A. T. Przy otwarciu Sejmu wschodnio-pruskiego oświadczył starszy prezydent Winnig, że wedle doniesienia ministra obrony krajowej znajduje się w drodze brygada „Reichswehr", ażeby **wzmocnić ochronę granic.**

NADESŁANE.

Na Gwiazdkę!

Mapa Rzpltej Polskiej (rozmiary 68/95 cm w trzech kolorach)
Opracował Jan Zabiełło III wyd. Do mapy dołączony: przekład postanowień Wersalskiego Traktatu Pokojowego, dotyczących Polski, Traktat o ochronie mniejszości nar., Tablice statystyczne. Cena 7 koron.

Mapa nowej Europy z granicami państw według traktatu Wersalskiego i St. Germain (rozmiary 80/98 cm, w sześciu kolorach). Tablica statystyczna na okładce. — Opracował L. Szczepański. Cena koron 10.

Obie, powyż wymienione mapy, niezbędne w każdym domu polskim, wysyła wydawca Szczepański (Kraków, Potockiego 8) za nadesłaniem kwoty 17 kor. i 70 h na koszta przesyłki lub za zaliczką. Wysyłka odwrotną pocztą. — Mapy stanowią cenny podarek świąteczny. 4853

Na podarek świąteczny
Antonego Chełmieńskiego
Duch dziejów Polski
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WĘŻE GUMOWE francuskie i włoskie
poleca S. BARAN i Ska, Kraków.

Odezwa.

Rodacy! I znowu pukamy do serc Waszych, może da Bóg, po raz ostatni. Czyż jednak godzi się nam zapomnieć o tych maluczkich — tam na kresach zachodnich, które głodne, bose, zziębnięte biegną do szkoły polskiej, spotykając po drodze inne, syte, ciepło ubrane obdarowane już sowitą gwiazdką, dążące do szkół niemieckich i czeskich? Czyż można patrzeć obojętnie, gdy tu i ówdzie, jakby na urągowisko, przychodzą dary do polskich dzieci z rąk wrogów naszych, pragnących zjednać je sobie, a zarazem przedstawić naszą biedę i obojętność? Nie! wierzymy, że społeczeństwo nasze wytęży wszystkie siły, by okazać dowód tej ludności Śląska Cieszyńskiego, że czuwamy i pamiętamy!

Zwracamy się więc do młodzieży naszej, by przy gwiazdce własnej pamiętała o braciach i siostrach kresowych — zwracamy się do kupców, oraz do ogółu mieszkańców o dary, czy to w ubraniach, książkach, zabawkach lub pieniądzach! Pamiętajcie, że to cegiełki do budowy granic naszych!

Dary w naturze należy składać za pisemnem pokwitowaniem u pp. naczelników najbliższych stacyi kolej., którzy partyami zechcą odsyłać do Krakowa pod adresem p. nadrewidenta Jana Żukrowskiego. Z okolic Krakowa należy dary składać wprost u p. Żukrowskiego, również za pisemnem pokwitowaniem na dworcu osobowym.

Dary gwiazdkowe wysyłane będą aż do dnia 6 stycznia.

Adres Komitetu: II szkoła realna, dyr. Wiktor Pogorzelski.

OZDOBY ŚWIECZKI, OGNIE BENGALSKIE NA CHOINKĘ
DROBNER — Kraków. 4819

XYLOL — CHLORETYL — KWAS azotowy i karbolowy
DROBNER — Kraków. 4811

RZEŹBY WITA STWOSZA WZORY I RYSUNKI :: FRANCUSKIE ::
DROBNER — Kraków. 4822

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
Dom bankowy Leopolda Brandstättera i Ski
Kraków, Karmelicka 10, Tel. 32.

†

Z SOLECKICH
KAZIMIERA HRYNYKOWA
żona Urzędnika pocztowego
po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 18-go grudnia 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 4 popoł. na który to smutny obrzęd stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.

†

Feliks Szlachtowski
Zastępca Dyrektora polskich kolei państwowych w Krakowie,
przeżywszy lat 59 po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 18 grudnia 1919.

Pogrzeb z domu żałoby Aleja Słowackiego L. 1 do grobu rodzinnego na cmentarzu rakowickim odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 3 po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się w poniedziałek 22 b m. o godzinie 9 rano w kościele św. Szczepana na Piasku.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

SPÓŁKA DRZEWNA firm „Budulec" i „Towarzystwa Odbudowy"
we Lwowie, Akademicka 23
kupuje drzewostany nadające się do eksploatacyi, oraz wszelki ścięty materyał drzewny,
dostarcza materyał drzewny meblowy, budulcowy i opałowy, oraz wszelkie maszyny do obróbki drzewa. 4186

Obuwie skórzane, pantofelki salonowe i pantofle domowe
w wielkim wyborze — po przystępnych cenach poleca firma
Alfred Fränkel Sp. kom.
4748 Kraków, Rynek 14. Telefon 2347.
Zastępca L. Steigler.

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE ROMUALDA FELDMANA, — KRAKÓW, ul. Mikołajska L. 3.

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i zagranicą, po cenach konkurencyjnych. Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei. TELEFON Nr. 3583. 4612 DLA PRZESIEDLAJĄCYCH SIĘ PP. URZĘDNIKÓW OGLĘDNE CENY.

Na Gwiazdkę!

Najnowsza gra towarzyska

Wisłą do Gdańska

Zajmująca! pouczająca! aktualna! Wydana została nakładem firmy

S. W. Niemojewski i Sp. we Lwowie

do nabycia w sklepie we Lwowie ul. Akademicka 16. oraz we wszystkich składach zabawek po cenie K 40 za sztukę. 4643

Sprzedaż hurtowna w fabryce — Lwów, ul. Asnyka 9. Przy zamówieniach z prowincyi nadsyłać należy za porto i opakowanie K 3·50. Za zaliczką nie wysyła się.

OBRAZY NARODOWE

W. KOSSAK. Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 K 40·— 4768

J. STYKA. Kościuszko pod Racławicami, w barwnem wykonaniu, wielkość 43×64 . . . . „ 9·—

J. MATEJKO. Polonia, wykonanie barwne, wielkość 52×41 . . „ 6·—

PORTRETY SŁAWNYCH MĘŻÓW, według oryginałów prof. Stroynowskiego, J. Styki, Krzesza i t. d.: Piłsudski, Paderewski, Kościuszko, Kiliński, Poniatowski Pułaski, Dąbrowski, Sienkiewicz, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, w wielobarwnem artystycznem wykonaniu, w cenie od Koron 6·—.

Do obrazów oprawa dębowa ze złoceniami, po bardzo niskich cenach.

POCZTÓWKI „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich i zagranicznych Salonów"

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Dla szkół, urzędów i zakładów wojskowych i publicznych wysoki rabat!

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich HENRYK FRIST Kraków, Floryańska 37.

NA SWIĘTA I GWIAZDKĘ

różne cukry, pomadki, pierniczki, grymasiki, orzechy, migdały, rodzynki i t. p. poleca 4846

Lucyan Pauli i Ska Kraków, Mikołajska 16.

Warunki dostawy superfosfatu i saletry chilijskiej

na wiosnę r. 1920 4809

znajdują się we wszystkich Oddziałach Towarzystwa gospodarskiego i Spółkach rolniczych, gdzie je rolnicy mogą przeglądnąć albo też poinformować się w Banku rolniczym we Lwowie, celem poczynienia zamówienia, które jednak najdalej do dnia 26-go grudnia 1919 r. musi się znajdować w ręku Banku rolniczego we Lwowie.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego ma do obsadzenia kilka posad **administratorów (tarek) państwowych szpitali epidemicznych**, działających na terenie województw Kieleckiego i Lubelskiego. Do zgłoszeń dołączyć należy: metrykę, świadectwa szkolne, opis życia i świadectwa pracy. Posady te są kontraktowe z mieszkaniem i pełnem utrzymaniem przy szpitalu i płacą według umowy.

Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Państwowych Szpitali epidemicznych Wydział III. Ministerstwa Zdrowia Publicznego Warszawa, ul. Belwederska Nr. 1, 3, 5 (b. Korpus Kadetów).

Tamże przyjmuje się zgłoszenia na wakujące posady pielęgniarek oraz gospodyń szpitalnych. 4807

MARMOLADĘ

znakomitą, pierwszej jakości, 50% owocu, 50% cukru dostarcza całowagonowo w skrzynkach po 10 i 20 kg. lub w beczkach po 100 kg. po cenie bardzo przystępnej

Spółka rolniczo-handlowa „ZIEMIA" 4793

w Cieszynie, ul. Fabryczna 13.

Telegramy: „Ziemia" Cieszyn. Telefony: 177 i 92.

Sprzedaż w międzyczasie zastrzeżona.

JULIAN WAJDA (były długoletni kierownik firmy A. JACHIMSKI)

poleca

W SWYM NOWOOTWORZONYM SKŁADZIE FUTER w Krakowie, ul. Szewska 4 (parter w podworcu) na razie tylko motowe tenie kolie i rękawki futrzane damskie i dziecięce oraz kupuje surowe skórki z tchórzów, kun i lisów. 4870

Do kierownictwa powiatową Spółką handl. w Bóbrce potrzebny jest zaraz

fachowiec teoretycznie i praktycznie wykształcony.

Zgłoszenia nadsyłać: Spółka Handlowa rolników i hodowców w Bóbrce. 4872

SAMOCHODY

sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa „POLAUTO" Kraków, Gołębia 14 (parter).

Sprzedaż gum i narzędzi. Wynajem samochodów na śluby. 4871

Potrzebny zaraz do Zarządu dóbr Dąbrowica p. Chrostowa

pisarz rolniczy

kawaler, na stół, z ukończoną szkołą agronomiczną. 4874

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy

ORGANÓW

kościelnych i salonowych

Stanisława Żebrowskiego

4698 organmistrza-technika

w Krakowie, ul. św. Tomasza 23.

Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.



HURTOWNIA ZWIĄZKOWA

Spółka z ogr. por.

Poznań, Tama Garbarska L. 21 4866

poszukuje

starszego, rutynowanego kupca, **pierwszorzędną siłę**, z kilkoletnią praktyką z branży kolonialnej jako

członka zarządu,

który wstąpić ma jako dyrektor do powstającego wielkiego Towarzystwa akcyjnego.

Zgłoszenia przyjmuje wiceprezes Rady nadzorczej

Albin Glabisz Poznań, St. Rynek 42.

„ŻEGLUGA POLSKA" w KRAKOWIE Stow. zarej. z ogr. por.

Kraków, w październiku 1919 r.

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCYI.

„Żegluga Polska" w Krakowie, Stow. zarej. z ogr. por., po dwuletniej prawie działalności w powyższej formie prawnej, stosując się do uchwały swego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26 kwietnia b. r. postanowiło przystąpić do zamiany na **Towarzystwo Akcyjne** celem rozszerzenia swych agend na Wiśle, uniezależnienia swych transportów przez zakupno dwu większych statków parowych (holowników), zwiększenie parku galarowego o dalszych 200 jednostek, a wreszcie uruchomienie swej filii dla żeglugi morskiej w Gdańsku. W tym celu przedłożyło ono Ministerstwu Przemysłu i Handlu projekt statutu spółki akcyjnej o kapitale

5,000.000 koron

podzielonych na 25.000 sztuk pełno i gotówką wpłaconych akcyi po 200 koron, z tego 15.000 sztuk akcyi imiennych które muszą pozostawać własnością obywateli Państwa Polskiego oraz 10.000 sztuk akcyi opiewających na okaziciela Przelew akcyi imiennych z jednej osoby na drugą wymaga zgody Zarządu.

Na podstawie upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie z dnia 22-go września b. r Nr. 1563/19 rozpisuje „Żegluga Polska" w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

SUBSKRYPCYĘ

na kapitał akcyjny Spółki Akcyjnej pod firmą 4781

„ŻEGLUGA POLSKA" S. A. W KRAKOWIE

pod następującymi warunkami:

1) Tow. „Żegluga Polska" w Krakowie, Stow. zarej. z ogr. por. oraz wszystkim udziałowcom tegoż Towarzystwa przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru akcyi do wysokości 3,000.000 koron.
2) Reszta akcyi przypadających do subskrypcyi oraz akcyi nie objętych przez wymienionych pod 1) przypadnie innym subskrybentom.
3) Z dniem 1-go stycznia 1920 r. obejmie nowa Spółka akcyjna wszystkie przedsiębiorstwa koncesyonaryuszki po cenie szacunkowej w zamian za akcye.
4) Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna.
5) Repartycyę akcyi przeprowadzi Komitet założycieli do 30 dni po zamknięciu subskrypcyi według swego uznania, przyczem zastrzega sobie przydział akcyi imiennych lub na okaziciela opiewających. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w 30 dni po dokonanej repartycyi wraz z 1 i pół procent od dnia dokonanej wpłaty.
6) Prawo pierwszeństwa do poboru akcyi wedle ust. 1) winno być dokonanem najpóźniej do dnia 31-go grudnia 1919 r.

Subskrypcye i wpłaty przyjmuje:

„Żegluga Polska" w Krakowie, Stow. zar. z ogr. por., **Bank Przemysłowy we Lwowie oraz Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie i Dąbrowie Górniczej, Bank Krajowy we Lwowie oraz Filie w Krakowie, Lublinie, Stanisławowie i Ekspozytura w Białej, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie oraz Filia w Krakowie, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu oraz jego oddział w Warszawie, Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie, Tow. Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Bank Ziemski w Krakowie, Dom bankowy August Raczyński w Krakowie.**

Do sprzedania karetka, uprząż, wózek resorowy, faeton, siodło damskie, kuczer. Wiadomość Długa 38 w lakierni. 4869

Poszukuję **administracyi majątku ziemskiego.** Zgłoszenia do Biura Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7 dla H. Z. 4861

Zamienię

najlepsze cygary i tytoń za ziemniaki i mąkę. Oferty pod „Palacz" do Adm. „Głosu Nar." 4867

Zgubiono

kolczyk złoty z szafirem dnia 15 grudnia. Znalazca zechce takowy złożyć w Adm. „Gł. Nar." za sowitem wynagrodzeniem.

Przedstawicielstwa

poważnych firm poszukuję. Rozporządzam większym kapitałem. — Pierwszorzędne referencye. — Oferty pod „WP." Nr. 76 do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse Warszawa, ulica Marszałkowska 124. 4875

Eleganckie zimowe palto męskie do sprzedania Szpitalna 7, I. p. u krawca. 4868

PENSYONAT

Heleny Wiśniewskiej Hotel Pension-Piast we Wiśle 4757

otwarty cały rok.

Helena Wiśniewska właścicielka hotelu Pension-Piast we Wiśle poszukuje **osoby inteligentnej** z dobrej rodziny do zarządu i pomocy w gospodarstwie. 4758

Kupno i sprzedaż nieruchomości

przeprowadza rządowo upoważniona Polska Generalna Agencya Przemysłowa **„Obrót"** Kraków, ulica Starowiślna 6. 4700

„VICTORIA" DOM HANDLOWY

Kraków, 4408

ul. Długa 48, tel. 2130.

przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów.

Wdowa inteligentna

z dobrego domu, w średnim wieku, z powodu wypadków wojennych, — przyjmie zarząd domu i gospodarstwa, najchętniej na prowincyi u osoby starszej lub na plebanii. Zgłoszenia do Adm. pod „Wdowa". 4801

Wydawnictwo Ministerstwa spraw wojskowych

Kalendarz Żołnierski

NA ROK WOJSKOWY 1919/20

pod redakcyą **Por. Porwita** i kierownictwem artystycznem **M. Wiśnickiego**

w opracowaniu: Ppłk. **M. Kukiela,** Ppłk. **M. Wyrostka,** Maj **J. Dąbrowskiego,** Por. **W. Tokarza,** Rtm. **I. Rostworowskiego,** Kap. **Ćwiertniaka,** Kap. **G. Przychockiego,** Por. **S. Pomarańskiego,** Por. **Zycha-Płodowskiego,** Por. **Sadowskiego,** Por. **T. Feldsteina** i Pp. **W. Drojowskiego**

wyjdzie przed Nowym Rokiem w nakładzie

100.000 egz. 3797

Na treść bogatą

DZIAŁY: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno ogólno kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza,
Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,
Każdego mającego interes w Instyt. wojskowych,
Każdego interesującego się sprawami wojskowemi.
Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcyi: Zamek „Redakcya Kalendarza Żołnierskiego". Adres Administracyi: „Księgarnia Wojskowa Ministerstwa Spraw Wojskowych", Nowy Świat 69.

Zwraca się uwagę, że Kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego", wydawanym przez p. J. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń dla „Kalendarza Żołnierskiego" otrzymali P.P. Int. Leon Szedel, St. Koll i Edm. Krüger w Warszawie, Kopernika 23 m. 7.

HURTOWNIE CZĘŚCIOWO

KARTY SWIĄTECZNE

albumy do kart i fotografii, pamiątki, kalendarze ścienne, garnitury piśmienne, kałamarze polecę magazyn papieru:

ADAM ZEMBRZYCKI

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 9. 4744

GOSPODYNI

w średnim wieku, inteligentna, uczciwa, bardzo pracowita znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, z dobremi świadectwami, szuka posady samoistnej gospodyni najchętniej na plebanii. Zgłoszenia: Maryla Nowaczek w Krzyżanowicach (dwór), p. Iłża (ziemia Radomska). 4763

Browar Krotoszyński Towarzystwo Akcyjne w Krotoszynie poszukuje

Kierownika kupieckiego.

Reflektuje się tylko na **pierwszorzędną siłę** handlową z talentem organizatorskim, która dała w życiu dowód, że potrafi energicznie i zyskownie pracować. — Wiadomości fachowe na polu browarnictwa bardzo pożądane. 4646

Siedziba stale jest w Krotoszynie w Księstwie Poznańskiem, przyczem konieczne są dość częste wyjazdy. Upraszą się skierować oferty z życiorysem, podaniem referencyi i wymagań do Wydziału Handlowo-Przemysłowego Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6.

Czasopismo Górniczo-Hutnicze

jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem

Czasopismo Naftowe

jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego** przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.

Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.

Biuro Redakcyi i Administracyi:

w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.

Konto P. K. O. Nr. 141.040. 4791

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę, nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. — Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Cyankiewicza,** Kraków, ulica Sławkowska 1. 2382

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — **Skład** fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 4615

CZYSTOŚĆ TO ZDROWIE!!

Wszelkie robactwo w kuchni i mieszkaniu, usuwa skutecznie proszek

LULU

Generalna reprezentacya

Dom handlowy J. Leserkiewicz

Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21

Kto

pożyczy mi 50 tyś. Kor. na łagodnych warunkach za dobrem poręczeniem na koncesyonowane przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia upraszam pod „Katolik" do Admin. 48 2

Państwowa Szkoła gospodyń wiejskich w Gołęszkiej o. p. Trzyniec, Śląsk Cieszyński potrzebuje nauczycielki gotowania od 1 stycznia 1920 r. warunki według umowy. 48 6

!! Ostatnia nowość !!

HELENY ZAKRZEWSKIEJ: 4859

„DZIECI LWOWA".

Wydanie Polskiej Spółki Nakładowej „Szczerbiec" w Krakowie.

Książka dla dzieci i młodzieży, osnuta na tle prawdziwych wydarzeń ostatnich bohaterskich walk dzieci Lwowa z Ukraińcami, ozdobiona barwnym obrazkiem tytułowym i rysunkami art. mal. Juliusza Szyllera, jest najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym. **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

DZIECIOM NA GWIAZDKĘ!

MAŁY SWIATEK PISMO dla DZIECI I MŁODZIEŻY

wychodzi we Lwowie od lat 30.

Prenumerata roczna: 48·— koron lub 48·— marek, kwartalnie 12·— koron.

Adres Redakcyi: Lwów, ul. Lelewela 5a. 4862

„Ekonomia" Dom dla handlu i przemysłu w Krakowie, Dunajewskiego 2.

Kupuje i sprzedaje: Drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze.

Dostarcza: Wapno grube budowlane i nawozowe w ładunkach wagonowych.

Przyjmuje: Przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.

Lokuje: kapitał, na hypotekach. 4620

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.